

Sygn. akt III SW 177/10

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z protestu wyborczego J. K.

przeciwko ważności wyborów prezydenckich,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lipca 2010 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzut protestu jest bezzasadny.

UZASADNIENIE

J. K. wniósł protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarzucając naruszenie prawa wyborczego w miejscowości R. polegające na tym, że głosowanie w tej miejscowości trwało do godziny 21.00, co powinno skutkować przedłużeniem w całym kraju ciszy wyborczej aż do zamknięcia wszystkich lokali .

Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię o bezzasadności zarzutu protestu. Zdaniem Komisji, przepisy prawa nie upoważniają ani jej, ani żadnego innego organu do przedłużenia ciszy wyborczej. Brak też jakichkolwiek informacji o

podjęciu przez obwodowe komisje wyborcze uchwał w sprawie przedłużenia głosowania, z czym wiązałyby się przedłużenie ciszy wyborczej z mocy ustawy. Mogły natomiast zdarzyć się przypadki oddawania głosów po godzinie 20.00, ale dotyczyło to wyborców, którzy przybyli do lokali wyborczych przed ich zamknięciem, stąd podawanie przez media wyników sondaży nie miało wpływu na ich decyzje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie. W myśl art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W świetle art. 72 ust. 1 tegoż aktu przedmiotem zarzutów może być naruszenie przepisów ustawy o wyborze Prezydenta lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie bądź przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów.

W rozpoznawanej sprawie wnoszący protest upatruje naruszenia przepisów prawa w fakcie, iż nie przedłużono ciszy wyborczej mimo prowadzenia głosowania w niektórych miejscowościach po godzinie 20.00.

Tak sformułowany zarzut jest bezzasadny.

Rację ma Państwowa Komisja Wyborcza, zauważając że żaden przepis ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie upoważnia jakiegokolwiek organu do przedłużenia ciszy wyborczej. Zgodnie z art. 76c ustawy, zakaz podawania do wiadomości publicznej wyników przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych i wyniku wyborów oraz wyników sondaży wyborczych przeprowadzonych w dniu głosowania obowiązuje na 24 godziny przed dniem głosowania aż do zakończenia głosowania. W myśl art. 49 ust. 1 ustawy, głosowanie odbywa się zaś w lokalu obwodowej komisji wyborczej w ciągu jednego dnia bez przerwy, pomiędzy godziną 6.00 a 20.00. W myśl art. 59 ust. 1 ustawy, gdyby wskutek nadzwyczajnych

wydarzeń głosowanie było przejściowo uniemożliwione, obwodowa komisja wyborcza może zarządzić jego przerwanie, przedłużenie albo odroczenie do następnego dnia. Uchwała w tej sprawie powinna być natychmiast podana do publicznej wiadomości, przekazana okręgowej komisji wyborczej, wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) oraz przesłana Państwowej Komisji Wyborczej za pośrednictwem okręgowej komisji. W takich sytuacjach następuje też z mocy wspomnianego art. 76c ustawy rzeczywiste „przedłużenie” ciszy wyborczej poza godzinę 20.00 do czasu zakończenia głosowania.

Jak wynika z informacji Państwowej Komisji Wyborczej, żadna obwodowa komisja wyborcza nie podjęła uchwały o przedłużeniu głosowania. Tym samym nie nastąpiło również ustawowe przedłużenie ciszy wyborczej. Od sytuacji opisanej hipotezą normy art. 59 ust. 1 ustawy, polegającej na wydłużeniu określonych przepisem godzin otwarcia lokali wyborczych, należy odróżnić przypadki oddawania głosów po godzinie 20.00 przez wyborców przybyłych do lokali tuż przed ich zamknięciem. Jest rzeczą oczywistą, że osoby takie – dla zrealizowania swego prawa wyborczego – muszą mieć możliwość oddania głosu nawet po zamknięciu lokalu obwodowej komisji wyborczej. W przeciwnym razie, dla zapewnienia oddania wszystkich głosów do godziny 20.00, konieczne byłoby zamknięcie lokali wyborczych przed tą godziną (co naruszałoby normę art. 49 ust. 1 ustawy) albo niewydawanie kart do głosowania części wyborców przybyłych do lokali wyborczych na krótko przed ich zamknięciem. Taka praktyka stanowiłaby pogwałcenie wyrażonej w art. 4 ustawy zasady równości wyborów i udziału wyborców w wyborach na równych zasadach. Równość wyborów w sensie formalnym oznacza wszak zagwarantowanie wyborcom możliwości oddania jednakowej ilości głosów i uczestnictwa w głosowaniu na takich samych zasadach. Zasada ta zostałaby naruszona w przypadku niewydawania kart do głosowania osobom przybywającym do lokali wyborczych na krótko przed godziną 20.00, gdyż w ten sposób pozbawiono by tychże wyborców czynnego udziału w głosowaniu mimo zgłoszenia się do lokalu wyborczego w ustawowej porze.

Z powyższych względów z mocy art. 75 ust. 1 i ust. 1a ustawy, należało wydać opinię o bezzasadności zarzutu protestu.